

Respublica litteraria
pisarzy nowołacińskich
XVI-XVII wieku

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Wydział Nauk Humanistycznych
Katedra Historii Literatury Staropolskiej

Studia i Materiały z Dziejów Literatury Wczesnonowożytnej

9



Wiesław Pawlak



Respublica litteraria pisarzy nowołacińskich XVI-XVII wieku

Studia i szkice

Wydawnictwo KUL
Lublin 2022

Recenzenci
prof. dr hab. Elwira Buszewicz, UJ
dr hab. Agnieszka Czechowicz, prof. KUL

Opracowanie komputerowe
Zuzanna Guty

Okładka i opracowanie ilustracji
Agnieszka Gawryszuk

Na okładce:
Andrzej Koryciński: *Perspectiva politica Regno Poloniae elaborata*,
Gdańsk 1652

© Copyright by Wydawnictwo KUL, Lublin 2022

ISBN 978-83-8288-081-6

Wydawnictwo KUL, ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin, tel. 81 740-93-40
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl, <http://wydawnictwo.kul.lublin.pl>

Druk i oprawa: volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin, tel. 91 812 09 08, e-mail: druk@volumina.pl

Spis treści

Słowo wstępne	7
Rozdział I: Przyjaźń uczonych	13
Rozdział II: <i>Amicorum colloquia absentium</i> . Przyjaźń i epistolografia w humanistycznej <i>respublica litteraria</i>	33
Rozdział III: Jeszcze o polonikach w humanistycznej epistolografii XVI-XVII wieku	55
Rozdział IV: Rolanda Desmaretsa <i>Aloisiae Gonzagae ad Ladislaum Poloniae Regem sponsum proficiscentis propempticum</i> . Przyczynek do dziejów polsko-francuskich związków kulturalnych w XVII wieku	77
Rozdział V: <i>Barbara quae fuerant regna Latina fiunt</i> . Polsko-niemieckie związki kulturalne XVI-XVIII wieku w perspektywie neolatynistyki	101
Rozdział VI: Drexel w Polsce (XVII-XVIII wiek). Rekonesans	139
Rozdział VII: Szymon Szymonowic – poeta nieznany?	167
Rozdział VIII: Nieznana edycja <i>Imagines diaetae Zamosciana</i> i ich wydawca	191
Rozdział IX: <i>Firmamentum symbolicum</i> Sebastiana od Matki Bożej. Prolegomena filologiczne	213
Nota bibliograficzna	261
Bibliografia	263
Indeks nazwisk	309

Słowo wstępne

Zawarte w niniejszym tomie studia i szkice powstały (poza jednym) w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Większość z nich była już publikowana, choć przeważnie w nieco innej niż obecnie postaci. Ośmielam się je przypomnieć – wraz z tekstami prezentowanymi po raz pierwszy – w przekonaniu, że przedstawiane w nich ustalenia i tezy niezupełnie się zdezaktualizowały, a poszczególne prace, mimo ich autonomicznego charakteru i zróżnicowanej tematyki, składają się na całość zbliżoną do monografii, choć wieloaspektowej i rozpisanej na wiele głosów lub studiów przypadków, by nie rzec – przyczynków¹. Decydują o tym wcale liczne „miejsca wspólne” (*loci communes*) lub raczej kluczowe pojęcia, łączące i spajające poszczególne teksty. Za najważniejsze spośród tych pojęć skłonny byłbym uznać trzy: *latinitas*, *humanitas* oraz *respublica litteraria*.

Przez *latinitas* rozumieć należy w pierwszej kolejności po prostu język wykorzystanych źródeł. Są to w zdecydowanej większości teksty łacińskojęzyczne XVI-XVII wieku, a więc reprezentujące już nowołacińską (po antycznej i średniowiecznej) fazę w dziejach piśmiennictwa w języku Rzymian. Sięgnięcie do nich – trochę na prawach amatorskiego (w potocznym i etymologicznym tego słowa znaczeniu) ekskursu, jako że piszący te słowa jest przede wszystkim polonistą a nie neolatynistą – wynika z (pogłębiającego się wraz z upływem czasu) przekonania o trudnym do przecenienia znaczeniu tej właśnie części europejskiego dziedzictwa kulturowego. Za Jürgenem Leonhardtem, autorem fascynującej opowieści o łacinie jako języku światowym (*Weltsprache*), nieporównywalnym z żadnym innym starożytnym idiomem, wystarczy przypomnieć fakt dość oczywisty, że przez co najmniej tysiąc osiemset lat (do końca XVIII w.) łacina była najważniejszym językiem tej części Europy, dla której głównym punktem odniesienia był Rzym jako centrum polityczne, kulturalne i religijne. W powstałej w tym czasie masie łacińskich tekstów (niezależnie od ich rodzaju) olbrzymią większość stanowią te wytworzone w czasach późniejszych niż starożytność. Sza-

¹ Zob. A. Makowski, *Pochwała przyczynku*, „Teksty Drugie” 26 (1993), nr 3, s. 121-123; A. Czechowicz, *Glosa o metodologii przyczynków, czyli po co nam to wszystko*, „Roczniki Humanistyczne” 59 (2011), z. 1, s. 271-279.

cuje się, że zachowane do dziś łacińskojęzyczne źródła antyczne stanowią zaledwie jedną dziesięciotysięczną (0,1 promila) wszystkich znanych tekstów w tym języku. Jak obrazowo ujmuje to wspomniany uczony, „to, co zwykle nazywa się «literaturą Rzymian» i wykląda w szkole, dzieła pisarzy od Plauta przez Cyce-rona do Tacyty, jest nie więcej niż maleńkim punktem, choć świecącym jasno jak słońce, w kosmosie świata łacińskiego”². Mimo to właśnie z tym punktem kojarzona jest zwykle łacina i na nim koncentruje się uwaga studiujących ten język i jego wytwory, podczas gdy źródła późniejsze w potocznej świadomości nie istnieją prawie wcale, a w dydaktyce i badaniach naukowych – schodzą na dalszy plan. Nic więc dziwnego, że piśmiennictwo nowołacińskie bywa opisywane jako zapomniany lub zaginiony kontynent³. Trafność tej metafory potwierdzają – jak mniemam – studia zebrane w niniejszym tomie, poświęcone przeważnie twórcom i dziełom mało dziś znanym lub wręcz zapomnianym, choć w niektórych przypadkach niegdyś chętnie czytanych i stanowiącym ważny element *commercium litterarium*, jak w języku dawnych autorów określano wymianę lub transfer kulturowy. Dodajmy, że nie pozostało to bez wpływu na profil metodologiczny prezentowanych prac – nieco staroświecki, chciałoby się rzec – gdyż mają one przeważnie postać sprawozdania ze stanu badań, wstępnego rekonesansu materiałowego lub dociekań biobibliograficznych, co jednak wynika ze specyficznego statusu źródeł, słabo rozpoznanych w istniejącej literaturze przedmiotu lub całkowicie niemal jej pozbawionych.

Oczywiście pojęcie *latinitas* odnosi się nie tylko do języka badanych tekstów. Jak podkreśla Juliusz Domański,

Latinitas [...] to nie tylko ‘łacina’, ale i ‘łacińskość’, czyli bycie częścią świata łacińskiego, tego świata, którego początkiem stało się prastare Latium i jego społeczność, a gdy ta zdominowała sąsiednie plemiona i gdy zdominowanie ich zaowocowało nową społecznością, to także po prostu rzymskość i społeczność oraz państwowość rzymska. [...] W późniejszych, po-antycznych okresach rozwoju języka zakres znaczeniowy słowa jeszcze się poszerzył. Nazwą *latinitas* można było obejmować bardzo zróżnicowane realia świata, w którym mówiono językiem łacińskim, a nawet, rzec wolno, odnosić ją do całości jego kultury i jego cywilizacji⁴.

² J. Leonhardt, *Latein. Geschichte einer Weltsprache*, München 2009, s. 2. O ile nie zaznaczono inaczej, przekłady z języków obcych pochodzą od autora niniejszej książki.

³ J. Hankins, *The Lost Continent: Neo-Latin Literature and the Birth of European Vernacular Literatures*, „Harvard Library Bulletin” 12 (2001), nr 1-2, s. 21-27; idem, *A Lost Continent of Literature*, [w:] idem, *Humanism and Platonism in the Italian Renaissance*, I: *Humanism*, Roma 2003, s. 541-549.

⁴ J. Domański, *Wstęp: latinitas, czyli obecność dziedzictwa antycznego w łacińskim średniowieczu*, [w:] *Łacina w Polsce. Średniowieczne piśmiennictwo myślicielskie. Antologia, teksty wybrał, wstępem i komentarzem opatrzył J. Domański*, red. E. Szablewska, Kraków 2020, s. 13-14.

W odniesieniu do epoki, w której powstała większość wykorzystanych w niniejszym tomie źródeł (stulecia XVI i XVII), oznacza to, że ich „łacińskość” pozostaje w bliskim związku z wypracowaną i spopularyzowaną w tym czasie antropologiczną ideą *humanitas* oraz z renesansowym humanizmem, tu rozumianym jako ruch intelektualny i program edukacyjny o profilu filologicznym, a więc dowartościowujący *studia humanitatis*, to jest gramatykę, poetykę, retorykę i historię oraz – wskazującą ich właściwy cel – filozofię moralną (etykę)⁵. Między ideą *humanitas* a humanizmem zachodzi ścisły związek, który za Aliną Nowicką-Jeżową można w największym skrócie ująć następująco:

Nadzieje, które humaniści wiązali ze studium gramatyki i pracą filologiczną, wynikały z fascynacji darem mowy, wyróżniającym człowieka wśród zwierząt. Język traktowany był przez nich jako istotowa właściwość ludzka, narzędzie poznania struktury świata (gramatyka) i jego zjawisk (leksyka), a zarazem depozyt mądrości zbiorowej, miejsce formowania się tożsamości i trwania pamięci zbiorowej⁶.

Te właśnie idee przyświecały autorom tekstów, o których mowa w tej książce, i to nie tylko kojarzonym zwykle z humanizmem i określanym mianem humanistów, takim jak Filip Melanchton, Szymon Szymonowicz czy Roland Desmarests. Humanistyczna edukacja – nawet jeśli traktowana była jedynie jako wstęp do dalszych, „wyższych” (np. teologicznych) studiów – zapewniała humanistyczny szlif praktycznie wszystkim ówczesnym uczonym⁷. Widać go w pozostającej pod wpływem klasycznych wzorców retorycznych i genologicznych stylistyce tekstów, w typowo humanistycznej, bo literackiej i antykwarycznej erudycji lub w fascynacji emblematyką takich autorów, jak Jeremias Drexel z jednej strony – typowy i zarazem najbardziej znany w XVII w. przedstawiciel humanizmu jezuickiego – oraz polski karmelita bosy Sebastian od Matki Bożej, dziś znany nielicznym badaczom dawnej emblematyki i raczej z humanizmem niekojarzony.

Wspomniana wyżej humanistyczna formacja intelektualna, uwidaczniająca się w twórczości dawnych autorów, była też dla nich swoistą przepust-

⁵ Zob. A. Nowicka-Jeżowa, *Nurty humanistyczne w kulturze polskiej. Perspektywy historii idei*, [w:] *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*, cz. 1: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*, red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2009-2010, s. 101-123; P. O. Kristeller, *Ruch humanistyczny*, przeł. G. Błachowicz, [w:] idem, *Humanizm i filozofia. Cztery studia*, Warszawa 1985, s. 13-35.

⁶ A. Nowicka-Jeżowa, *op. cit.*, s. 105.

⁷ P. O. Kristeller, *op. cit.*, s. 28; A. Grafton, *A Sketch Map of a Lost Continent: The Republic of Letters*, „*Republics of Letters*” 1 (2009), nr 1, s. 2.

ką do ponadnarodowej i ponadwyznaniowej *respublica litteraria*, postulowanej wspólnoty uczonych, której koncepcja, nawiązująca oczywiście do źródeł antycznych, zrodziła się w kręgu kultury humanistycznej. U jej podstaw legła między innymi idea łączącej uczonych przyjaźni (*amicitia eruditorum*), opartej na wspólnych wartościach etycznych i intelektualnych, którą z takim zapałem głosiło wielu dawnych autorów (by wspomnieć tylko Jana Kochanowskiego i jego *Wykład cnoty*), a w formie akademickiej dysertacji przedstawił u schyłku XVII w. mało znany Johannes Schrag. Nietrudno się domyślić, że niejako urzędowym językiem tej Rzeczypospolitej uczonych była łacina. To właśnie w tym języku tworzone prace, które publikowano i czytano w całej Europie i dopiero wtórnie tłumaczono na języki wernakularne. Łacina była też głównym – choć oczywiście niejedynym – językiem humanistycznej epistolografii, która w epoce wczesnonowożytnej odgrywała tak istotną rolę jako narzędzie komunikacji, a ponadto służyła do nawiązywania kontaktów, dzięki którym *respublica litteraria* oraz *amicitia eruditorum* były jednak czymś więcej niż tylko pięknymi ideami. Udział również polskich autorów w tych listownych rozmowach nieobecnych przyjaciół (*amicorum colloquia absentium*) oraz inne polonika ukryte w korespondencji dawnych humanistów, podobnie jak europejska recepcja dzieł pisarzy polsko-łacińskich i znacznie liczniejsze ślady recepcji literatury nowołacińskiej w Polsce⁸, są jeszcze jednym i to ważnym świadectwem przynależności przedrozbiorowej Rzeczypospolitej do kultury łacińskiej Europy⁹.

Przywołane tu w skrócie najważniejsze pojęcia i tematy zostały oczywiście rozwinięte i uszczegółowione w poszczególnych studiach i szkicach. Utrzymane – jak wspomniano – w poetyce autonomicznych tekstów¹⁰, pozostają one ze sobą w bliskim, dialogicznym niejako związku, przedstawiając i naświetlając wspomniane wyżej zagadnienia z odmiennej perspektywy, często wyznaczonej przez postaci i dzieła mało znane lub z pozoru mało istotne, które jednak starano się usytuować i przedstawić w możliwie szerokim kontekście współczesnej im kultury polskiej i europejskiej. Ocenę rezultatów tych działań pozostawiam czytelnikom, pozwalając sobie tymczasem na jeszcze jedną refleksję o charakterze subiektywnym, niepozbawioną wszakże – jak sądzę – oparcia

⁸ Zob. np. M. Maślanka-Soro, *Nowołacińska literatura włoska w Rzeczypospolitej XV-XVIII wieku*, [w:] *W przestrzeni południa. Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej wobec narodów romańskich: estetyka, prądy i style, konteksty kulturowe*, red. nauk. M. Hanusiewicz-Lavallee, Warszawa 2016, s. 119-164.

⁹ Por. zbiór studiów A. Borowskiego, *Powrót Europy*, Kraków 1999.

¹⁰ Ze względu na nią właśnie i dla zachowania jasności wyводу zdecydowano się na pozostawienie niektórych powtórzeń.

w realnej (cokolwiek to znaczy) rzeczywistości. Otóż wspominając profil metodologiczny tych prac, zwracałem uwagę na jego tradycjonalizm lub wręcz staroświeckość. Choć ta ostatnia jest poniekąd wymuszona – o czym była mowa – przez specyfikę badanych źródeł, to jednak dobrze koresponduje z dzisiejszym stylem odbioru przywołanych na początku, kluczowych dla niniejszej książki pojęć *latinitas*, *humanitas* oraz *respublica litteraria*, które, niezależnie od ich zakorzenienia w realiach historycznych czasów minionych, wyrażają również ponadczasowe idee i wartości. Nie sposób bowiem oprzeć się – przynajmniej piszącemu te słowa – wrażeniu, że mimo ich uniwersalizmu są one coraz częściej kontestowane lub traktowane jako anachroniczne, użyteczne co najwyżej jako narzędzie opisu zjawisk należących do odległej przeszłości. Trudno byłoby dziś chyba powtórzyć za Janem Kochanowskim, piszącym o minionej świetności Rzymu: „Fortunniejszy był język, bo ten i dziś miły”. I nie chodzi tu bynajmniej wyłącznie o (jakże symptomatyczne jednak i negatywne w skutkach) ograniczanie w wielu krajach nauczania języka łacińskiego¹¹, ale o eliminowanie z kultury współczesnej elementów konstytutywnych dla *latinitas* jako synonimu cywilizacji łacińskiej¹². Dotyczy to również idei *humanitas* i huma-

¹¹ Zob. J. Styka Jerzy, *Języki klasyczne – stan nauczania w krajach Unii Europejskiej*, [w:] *Humanitas grecka i rzymska*, red. R. Popowski, Lublin 2005, s. 243-258; G. Malinowski, *Latin Teaching in Poland: A Historical Outline and the Current Position*, „The Journal of Greco-Roman Studies” 55 (2016), nr 3, s. 65-77; L. Walther, *Über die Folgen der Lateinarmut in den Geisteswissenschaften*, „Gymnasium” 98 (1991), s. 139-158.

¹² Zob. J. Hankins, *A Lost Continent of Literature*, s. 549: „One chief source of Neo-Latin’s vitality was always its strong position in the public schools and Jesuit colleges of Western countries, which came to be regarded by modernizers as bastion of cultural conservatism. Though the revolutionary era admired the Roman republic and Roman virtue, the Romantics associated Latin and the classical world in general with stale rationalism of the *ancien regime*. With the emergence of the nation-state and the maturing of national literatures, most of the old functions of Latin within European culture became obsolete. Marxists and other socialists identified the knowledge of Latin as a ‘class barrier’, constricting entry into elites. In the late nineteenth and early twentieth century, Latin requirements disappeared from most schools and universities, and with Second Vatican Council (1962-1965) even Roman Catholic Church abandoned its regular use. The great continent of Latin literature slipped beneath the sea, never to be seen again” („Jednym z głównych powodów żywotności łaciny była zawsze jej silna pozycja w szkołach publicznych i kolegiach jezuickich krajów zachodnich, które modernizatorzy zaczęli uważać za bastion kulturowego konserwyzmu. Choć w epoce rewolucji podziwiano republikę rzymską i rzymską cnotę, romantycy kojarzyli łacinę i w ogóle świat klasyczny z nieświeżym racjonalizmem *ancien regime*’u. Wraz z powstaniem państwa narodowego i dojrzewaniem literatur narodowych większość dawnych funkcji łaciny w kulturze europejskiej stała się nieaktualna. Marksści i socjaliści uznali znajomość łaciny za ‘barierę klasową’, ograniczającą dostęp do elit. Pod koniec XIX i na początku XX wieku wymagania związane ze znajomością łaciny zniknęły z większości szkół i uniwersytetów, a wraz z Soborem Watykańskim II (1962-1965) nawet

nizmu w ich tradycyjnym rozumieniu, które coraz częściej bywają zastępowane pojęciami post- i/lub transhumanizmu. Oba, jak bez ogródek przyznają ich propagatorzy i badacze, sytuują się w opozycji do klasycznego humanizmu, który oferuje obraz „samodzielnego, samoświadomego, spójnego i samostanowiącego człowieka”¹³. Na paradoks zakrawa także fakt, że w czasach globalizacji i instytucjonalnego „umiędzynarodowiania” nauki również idea uniwersalnej *reipublicae litterariae*, od początku zresztą mająca cechy koncepcji utopijnej¹⁴ i kontestowana już w XVII wieku, jak tego dowodzi satyryczna *República literaria* (1655) Diega de Saavedry Fajarda¹⁵, jest odrzucana jako element dyskursu wspólnototwórczego, choć pozostaje obiektem badań przedstawicieli różnych dyscyplin i bywa traktowana jako użyteczna metafora, służąca do konceptualizacji idei mających jednak niekiedy niewiele wspólnego z tą, którą głosili dawni humaniści¹⁶. Mimo tych licznych świadectw załamania tradycji humanistyczno-klasycznej na szczęście nie brakuje także dowodów jej ciągłości i żywotności¹⁷. Jeśli niniejsza książka zachęci choć jednego czytelnika do ich poszukiwania, studiowania i pielęgnowania – spełni oczekiwania autora.

Kościół rzymskokatolicki zrezygnował z jej regularnego używania. Wielki kontynent literatury łacińskiej zniknął pod powierzchnią morza, by nigdy więcej nie ujrzeć światła dziennego”).

¹³ P. K. Nayar, *Posthumanism*, Cambridge 2014, s. 6; cyt. za: K. Hoffmann, *Posthumanizm według Pramoda K. Nayara*, „Czas Kultury” 2014, nr 3 (180), s. 154.

¹⁴ F. Waquet, *Qu'est-ce que la République des lettres? Essai de sémantique historique*, „Bibliothèque de l'École des Chartes” 147 (1989), s. 501.

¹⁵ J. Partyka, *Rzeczpospolita uczonych Erazma z Rotterdamu i „República literaria” Diego de Saavedry Fajardo: utopia i antyutopia?* „Teksty Drugie” 64 (2015), nr 1, s. 108-117.

¹⁶ Zob. na ten temat B. Kaszowska-Wandor, *Res publica [post] litteraria. Od poetyki wspólnoty do postliteratury*, Kraków 2020.

¹⁷ *Ibidem*, s. 389.